

Gen. de Gaulle rozpoczął swą wielką podróż

Prezydent Francji Charles de Gaulle odleciał w czwartek o godz. 8.50 czasu warszawskiego z paryskiego lotniska Orly do Dżibuti, rozpoczynając swą wielką 19-dniową podróż zagraniczną.

Dżibuti na francuskim wybrzeżu somalijskim będzie pierwszym etapem podróży de Gaulle'a, który odwiedzi poza tym Etiopie, Kambodżę, Nową Kaledonię i Polinezję francuską.



Rok XXII
Wyd. 48

Poznań
piątek, 26 VIII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 202 (7009)

W Gnieźnie - ogólnopolska inauguracja roku szkolnego 1966/67

Rok szkolny 1966/67 jest przełomowym w rozwoju naszej oświaty, jako pierwszy rok wprowadzenia w życie reformy szkolnej. We wszystkich szkołach podstawowych uczniowie kontynuować będą naukę w klasach VIII; (w liceach klasy tej od teraz już nie będzie). W liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych wszystkich typów wprowadzać się zacznie zmieniony program nauczania.

Nowy rok szkolny, przypadający w okresie obchodów Tygodnia Państwa Polskiego oświetlony zostanie podczas uroczystej imprezy inauguracyjnej, która odbędzie się 1 września w Szkole Podstawowej - Pomnika Tysiąclecia w Gnieźnie. Na uroczystości te przybędzie minister oświaty W. Tułodziecki. Minister Tułodziecki przybędzie do Poznania 31 bm. i dokona w tym dniu otwarcia pierwszej w kraju Wyższej Szkoły Pedagogicznej, której centralnym punktem będzie Liceum Ogólnokształcące nr 10 przy ul. Wioślarskiej.

1 września w Gnieźnie Minister Oświaty wygłosi doroczne przemówienie do młodzieży całego kraju.

W nowym roku szkolnym młodzież Wielkopolski uczyć się będzie w 2353 szkołach podstawowych (około 445 tysięcy uczniów), 60 liceach ogólnokształcących (około 28 tysięcy uczniów) oraz w zwiększonej liczbie technikach, zasadniczych szkołach zawodowych i szkołach przysposobienia rolniczego. Do klas I szkół podstawowych pójdzie w tym roku ponad 55 tysięcy dzieci. W klasach I szkół zawodowych różnych typów rozpocznie naukę około 23 tysiące uczniów. Spośród tych szkół największą popularnością cieszą się technika chemiczna, łącznościowa, ekonomiczna, elektryczna (wymagało to stworzenia nowych oddziałów); słabe jest nadal zainteresowanie kierunkiem budowlanym. Szkoły te nadal przyjmują zgłoszenia chętnych, podobnie jak SPR-y.

Daje się zaobserwować pewne zmiany w strukturze szkolnictwa. W ubiegłym roku Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, Prezydium DRN Poznań Stare Miasto oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłosili wrzesień miesiącem Budowy Parku. Akcja spotkała się z żywym poparciem społeczeństwa. Ponad 40.000 poznańców stanęło do pracy społecznej, dokładając swą cegiełkę do budowy wspólnego obiektu. Powodzenie to zachęciło organizatorów do kontynuowania akcji. Liczymy, że na Cytadeli zjawia się przedstawiciele załóg licznych zakładów pracy. Ich udział we wrześniowych pracach zostanie zapisany „W Złotej Księdze czynów wrześniowych”. „Głos Wielkopolski” w stałych komunikatach będzie informować o postępie robót na Cytadeli oraz o udziale w pracach poszczególnych zakładów.

O rozmachu prac na Cytadeli świadczą dane z pierwszego półrocza. W czynach brało udział 18.000 osób, pracując ponad 42.000 roboczogodzin o wartości 1,25 mln. zł. Prace skupiły się głównie przy porządkowaniu prawej strony Łąki Ludowej, wysadzeniu 3000 drzew i krzewów, uporządkowaniu ruin byłej radiostacji, na której terenie przewiduje się budowę baru kawowego.

W pracowniach projektowych przygotowano pełną dokumentację: teatru letniego (jego budowę poprowadzi młodzież ZMS-owska), oświetlenia parku itd. Z funduszy powiatów województwa poznańskiego buduje się 4-hektarowe rosarium. Mimo, że roboty prowadzone są w skomplikowanych warunkach (odkrywanie nowych fortyfikacji i potrzeba ich wysadzenia), roboty szybko posuwają się naprzód. Przesypano już ponad 50.000 m³ ziemi. Na budowie pracuje obecnie 66 spychaczy, front robot dla czynów społecznych przygotowany jest w pełni.

Apel rzucony! Czekamy na odzew. Zgłoszenia deklarowanej pracy społecznej przyjmują: Kierownictwo budowy parku na Cytadeli - tel. 559-07 oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” - tel. 657-18.

Srebrny skarb
Ekipa archeologów prowadząca poszukiwania na terenie Izraela - około 50 km na zachód od wybrzeża Morza Martwego znalazła olbrzymi skarb. Skarb składa się z około 10 tysięcy srebrnych monet, które liczą przeszło 1900 lat.

Zwycieczka na „Batorym”
25 bm. przyjeżdżał przy Dworze Morskim w Gdyni statek fłoty „Batory”. Nasz transatlantyk przewiózł z Kanady do Europy ok. 500 pasażerów. 28 bm. morowickie wypływa na 8-dniową wycieczkę, w której wezmą udział turyści polscy i czechosłowaccy. Trasa rejsu wycieczkowego wiedzie przez fiordy norweskie i m. in. porty: Kopenhaga i Oslo.

Zatrucie lodami
W Kamieńcu Żabkowskim na Dolnym Śląsku lodami pochodzącymi z miejscowej kawiarni GS zatruto się około 250 osób. Ponad 100 osób przewieziono do szpitala. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej większość chorych powróciła już do domów, a stan zdrowia pozostałych nie budzi również obaw.

Epidemia śpiączki
Japońskie ministerstwo zdrowia podało, że epidemia śpiączki występuje już w 39 prefekturach Japonii (ogółem Japonia liczy 46 prefektur). 23 sierpnia br. zarejestrowano w tym kraju 1616 przypadków śpiączki, która 384 osobom przyniosła śmierć.

Epidemia śpiączki szerzy się również w Korei Południowej. Ofiary choroby padły już 160 mieszkańców. Większość ofiar śmiertelnych to dzieci.

Wielkiej akcji ciąg dalszy

Wrzesień - miesiącem budowy parku na Cytadeli

W ubiegłym roku Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, Prezydium DRN Poznań Stare Miasto oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłosili wrzesień miesiącem Budowy Parku. Akcja spotkała się z żywym poparciem społeczeństwa. Ponad 40.000 poznańców stanęło do pracy społecznej, dokładając swą cegiełkę do budowy wspólnego obiektu. Powodzenie to zachęciło organizatorów do kontynuowania akcji. Liczymy, że na Cytadeli zjawia się przedstawiciele załóg licznych zakładów pracy. Ich udział we wrześniowych pracach zostanie zapisany „W Złotej Księdze czynów wrześniowych”. „Głos Wielkopolski” w stałych komunikatach będzie informować o postępie robót na Cytadeli oraz o udziale w pracach poszczególnych zakładów.

O rozmachu prac na Cytadeli świadczą dane z pierwszego półrocza. W czynach brało udział 18.000 osób, pracując ponad 42.000 roboczogodzin o wartości 1,25 mln. zł. Prace skupiły się głównie przy porządkowaniu prawej strony Łąki Ludowej, wysadzeniu 3000 drzew i krzewów, uporządkowaniu ruin byłej radiostacji, na której terenie przewiduje się budowę baru kawowego.

W pracowniach projektowych przygotowano pełną dokumentację: teatru letniego (jego budowę poprowadzi młodzież ZMS-owska), oświetlenia parku itd.

Z funduszy powiatów województwa poznańskiego buduje się 4-hektarowe rosarium. Mimo, że roboty prowadzone są w skomplikowanych warunkach (odkrywanie nowych fortyfikacji i potrzeba ich wysadzenia), roboty szybko posuwają się naprzód. Przesypano już ponad 50.000 m³ ziemi. Na budowie pracuje obecnie 66 spychaczy, front robot dla czynów społecznych przygotowany jest w pełni.

Apel rzucony! Czekamy na odzew. Zgłoszenia deklarowanej pracy społecznej przyjmują: Kierownictwo budowy parku na Cytadeli - tel. 559-07 oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” - tel. 657-18.

Trwają kaprysy letniej aury

Sztorm - deszcze - huragan

Nad Bałtykiem i Wybrzeżem Gdańskim panuje rzadko notowana w tym okresie sztormowa pogoda. Wzdłuż całego Wybrzeża w pełnym pogotowiu znajduje się 11 jednostek Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Czuwają również stacje ratownictwa brzegowego.

24 bm. w godzinach popołudniowych w czasie sztormowej pogody 3 żeglarzy z Akademickiego Klubu Morskiego w Gdańsku wybrało się na jacht „Wilga” na Zalew Wiślan. Pomimo sprzeciwu bosmana w Piaskach, wypłynęli oni na zalew. Wkrótce potem jacht pod silnym podmuchem wiatru przemyknął się i żeglarze znaleźli się we wzburzonych wodach. Zostali oni uratowani przez rybaka Gutkowskiego. Natomiast jacht jest nadal poszukiwany przez jednostkę ratowniczą „Elżunia”.

W ciągu ostatniej doby nad całymi Karkonoszami szalał huragan. Na Śnieżce i w rejonie Śnieżnych Kotłów siła wiatru dochodziła do 9 stopni w skali Beauforta. (PAP)

RYNEK: problemy i perspektywy

Wywiad z wicepremierem F. Waniolką

Jak zapowiada się sytuacja rynkowa? Jakie są główne kierunki prac w tej dziedzinie i jakie perspektywy rysują się na najbliższe lata? Na te pytania odpowiedział wiceprezes Rady Ministrów, Franciszek Waniolka w rozmowie z przedstawicielem PAP, red. Tadeuszem Sapocińskim.

— Chcę zacząć od optymistycznego stwierdzenia. Otóż

zbilansowanie potrzeb społeczeństwa z produkcją przeznaczoną na rynek jest w obecnej 5-lacie o wiele lepsze niż w latach ubiegłych. Znajduje to wyraz nie tylko w ogólnym zwiększeniu ilości towarów, ale również w tym, że powolny zniknąć różne dokuczliwe nierówności zaopatrzenia, że duży nacisk kładziemy na uruchamianie produkcji nowości rynkowych, na radykalne podniesienie jakości wyrobów i na rozwój wszelkiego rodzaju usług.

Pełniejsze i bogatsze dostawy towarów, przy wzroście do chodów mieszkańców — mają odbicie również w zmianach samej struktury spożycia. Proces ten, który obserwujemy już od szeregu lat, nasilił się w obecnej 5-lacie. Kilka liczb. Jeśli ogół towarów kierowanych na rynek przyjmujemy za 100, to artykuły żywnościowe stanowiły w całości zakupów 1960 r. 47,8 proc., w ub. r. — 45,3 proc., a w 1970 r. udział ten powinien spaść do 42,4 proc. (oczywiście wzrost spożycia tych artykułów w liczbach bezwzględnych będzie w latach 1966-70 bardzo poważny, bo wyniesie jedną trzecią). Zwiększa się natomiast wydatki w zakupach — udział artykułów nieżywnościowych (po wszechnego i trwałego użytku) oraz takich towarów niekonsumpcyjnych, jak materiały zaopatrzeniowe dla wsi, maszyn, sprzętu rolniczego itp. Jest to zjawisko bardzo pozytywne.

Obok pokrycia popytu na artykuły żywnościowe, główne wysiłki kierujemy na zwiększenie dostaw wyrobów przemysłowych pierwszej potrzeby.

Poważne zwiększenie produkcji następuje w grupie artykułów dla wsi. Dotyczy to sprzętu inwestycyjnego, środków mechanizacji produkcji rolnej, nawozów sztucznych.

środków ochrony roślin, materiałów budowlanych i in. Wiodącą poprawę powinniśmy również osiągnąć, jeśli idzie o części zamienne zarówno dla maszyn rolniczych, przemysłu motoryzacyjnego jak i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

Wreszcie — wyraźnie zwiększy się zakres wszelkiego typu usług świadczonych ludności. Jeśli ich wartość w ub. r. wyniosła 5,8 mld. zł, to w tym roku sięga 6,4 mld. zł, a w przyszłym przekroczy 7 mld. zł. Usługi — ten specyficzny rodzaj towarów, są w dalszym ciągu przez społeczeństwo bardzo poszukiwane.

— Jak przedstawia się sytuacja w zakresie nowości, które kierowane byłyby na rynek?

— Przewidujemy tutaj bardzo poważne zmiany. Dotyczą one wszystkich bez wyjątku gałęzi przemysłowych, mających cokolwiek wspólnego z indywidualnymi odbiorcami. Uruchamianie produkcji nowej nie odbywa się bez oporów i bez trudności. Ciągłe jeszcze zbyt długo czekamy na wyroby nowe. Poprawie tej sytuacji służą podejmowane obecnie wysiłki. Już w ub. r. przemysł maszynowy wprowadził 130 nowych — zarejestrowanych (czyli ważniejszych) artykułów, a w tym roku zamierza opłacać produkcję dalszych ok. 220. Co rok w ciągu całej 5-latki na rynku ukazywać się będzie ok. 200 nieznanych dotychczas asortymentów z przemysłu maszynowego. Chemia uruchomiła w ub. r. produk-

Dokończenie na str. 2

Rzadko kiedy mamy okazję patrzeć na Poznań z lotu ptaka. Nasz fotoreporter z wieży Starego Ratusza zrobił oryginalne ujęcie ul. Wielkiej. W dalszej perspektywie oglądamy Wartę i domy przy ul. Chwaliszewo i ul. Wenejańskiej.

Fot. — K. Przychodźki

Sopot pod znakiem piosenki

Inauguracja VI Międzynarodowego Festiwalu

W Operze Leśnej w Sopocie nastąpiło wczoraj o godzinie 20 uroczyste otwarcie VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki.

Festiwal zainaugurował „Dzień Międzynarodowy” w którym wystąpili piosenkarze i piosenkarki z 25 krajów. Wykonali oni w ojczystym języku piosenki rodzimych kompozytorów skomponowane z okazji Festiwalu. Polskę reprezentowała Irena Santor, która wykonała piosenkę „Powróć tu” (muz. Piotra Figla, tekst Japusa Kondratowicza).

Po sygnale festiwalowym wykonany przez połączone orkiestry Polskiego Radia pod

dyrekcją Stefana Rachonia i Bogusława Klimczuka, konferansjerzy — Włoszka Renata Mauro i Lucjan Kydryński za powiadali wykonawców poszczególnych piosenek. Ich występy poprzedzone były wręczeniem tradycyjnej nagrody „Bursztynowego Słowika” za piosenkę „Mon pays” wykonaną przez kanadyjską piosenkarkę Monique Leyrac, nagrodzoną w ubiegłorocznym festiwalu. Nagroda wręczona została autorowi muzyki i tekstu piosenki, kanadyjskiemu kompozytorowi Gilles Vigneault. (PAP)

U Thant z wizytą w Meksyku

Sekretarz generalny ONZ przybył w środę wieczorem do miasta Meksyku. Będzie on przebywał tam z dwudniową wizytą oficjalną i spotka się z premierem Meksyku Gustawo Diazem Ordazem i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych Antonio Cartillo Floresem. U Thantowi towarzyszy podsekretarz do spraw politycznych Rolz-Bennett. Odlecia on następnie do Santiago, stolicy Chile oraz zatrzymają się w Panamie.

U Thant udając się w ośmiodniową podróż do krajów łacińsko-amerykańskich w dalszym ciągu pozostawił otwartym pytanie czy pozostanie on na stanowisku sekretarza generalnego ONZ. Jest on zobowiązany przedstawić swą decyzję w ciągu ośmiu dni a więc nastąpi to w kilka godzin po powrocie z podróży do krajów Ameryki Łacińskiej.

Po kataklizmie w Anatolii wschodniej

Tysiące koczowników pod gołym niebem. Ciężkie warunki sanitarne grożą epidemią

Władze tureckie wydały szereg nadzwyczajnych zarządzeń, mających na celu zapobieżenie wybuchowi epidemii cholery na dotkniętych katastrofą trzęsieniem ziemi obszarach Anatolii Wschodniej.

Straszliwe warunki sanitarne, a zwłaszcza brak wody na tych terenach, gdzie stale jeszcze wydobywa się spod grunów zwłoki ofiar kataklizmu, potęgają groźbę wybuchu epidemii. Zarządzono masowe szczepienia, którymi objęta zostanie cała ocalała ludność Anatolii. W akcji szczepień bierze udział personel medyczny z całego kraju oraz liczni lekarze i pielęgniarki przybyli ochotniczo zza granicy. Obywa teli tureckich przebywających aktualnie za granicą, zwłaszcza w Syrii i Iraku, gdzie ostatnio panuje epidemia cholery wezwano, aby na razie wstrzymali się od powrotu do

kraju, w obawie, by nie przywiekli ze sobą zarazy. Jak dotychczas — nie zarejestrowano jeszcze w Turcji żadnego przypadku cholery.

Od dwóch dni w Anatolii wschodniej nie zanotowano żadnych nowych wstrząsów podziemnych. Nastroj paniki wśród ludności zaczyna słabnąć, jednakże sytuacja jest nadal bardzo poważna. W wyniku trzęsienia ziemi dach nad głową straciło przeszło 100 tys. osób, a tylko część z nich otrzymała prowizoryczne schronienie w namiotach i barakach. Reszta koczując wciąż jeszcze pod gołym niebem. (PAP)

Przedostatni dzień Kongresu Żywności

II Międzynarodowy Kongres Nauki i Technologii Żywności — zbliża się ku końcowi. Czwartkowe przedpołudnie miało wyjątkowo bogato wypełniony program. Na obradach 4 sekcji przedstawiono ponad 100 referatów i komunikatów naukowych. Dyskusja toczyła się nad zagadnieniami niekorzystnych zmian chemicznych i biologicznych w żywieniu; fizycznych właściwości surowców żywnościowych; zagadnień higieny przygotowywania, przechowywania i handlu żywnością; związków przemysłu spożywczego z potrzebami żywnościowymi oraz lokalnymi zwyczajami i obyczajami ludności poszczególnych regionów świata.

Zmarł Bór - Komorowski

Agencja Reutersa podaje, że w Londynie zmarł w nocy z środy na czwartek generał Tadeusz Bór-Komorowski w wieku 71 lat. Przyczyną śmierci był atak serca. (PAP)

Kamaryla generałów NRF zabiega o większą władzę

Zgodny ton wypowiedzi dymisjonowanych generałów i poparcie udzielane im przez „sympatyków” (w rodzaju b. ministra obrony Straussa) dowodzą, że cała „afery generalna” była posunięciem dawno ukartowanym, a mającym na celu zdobycie przez b. generałów kamarylę wojskową większej władzy politycznej w NRF. Generałowie grożą dalszymi dymisjami, jeśli nie zaspokojone zostaną ich żądania. Po Panitzkim, Treitnerze i Pape, ma podobno ustąpić w sposób równie demonstracyjny inspektor Bundesmarine i inni.

Sprawa Starfighterów i kweśta związków zawodowych w wojsku były tylko pretekstem. Za bezpośrednią przyczyną tych rezygnacji — podkreśla boński korespondent Reutera — kryje się od dawna przygotowane przez generałów żądanie większej władzy (dla siebie) i mniejszej kontroli cywilnej. Generałowie bezskutecznie domagali się dotychczas aby jakiś wyższy oficer otrzymał nominację na sekretarza stanu lub wiceministra obrony.

W czwartek kanclerz Erhard po powrocie z urlopu spotkał się z ministrem obro-

Zapowiedź wizyty Erharda w Skandynawii

W stolicy NRF podano do wiadomości, że kanclerz Ludwig Erhard złoży w przyszłym tygodniu kilkudniową wizytę w krajach skandynawskich. Kanclerz odwiedzi m. in. Norwegię i Szwecję.

Rzecznik rządu zachodniemieckiego oświadczył w dniu 24 bm., że celem wizyty będzie dalsze umocnienie politycznych i gospodarczych stosunków między NRF a tymi dwoma krajami skandynawskimi. Na porządku dziennym rozmów Erharda z przywódcami norweskimi i szwedzkimi znajdują się ponadto sprawy stosunków wchodzących — zachód, obecna sytuacja międzynarodowa i kwestia ścisłych więzów między państwami EFTA a 6 krajami Wspólnego Rynku. (PAP)

Walka z cholerą w Iraku

W Iraku trwa walka z cholerą. Jak podało radio bagdadzkie ok. 60 proc. ludności tego kraju przeszło szczypania ochronne. Liczba zachorowań wzrosła do 27. Stwierdzono w środę dwa nowe przypadki cholery na przedmieściach Bagdadu. Jak wynika z innych doniesień 22 osoby zmarły a u 194 innych stwierdzono objawy tej choroby.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) prześle do Iraku 200 tys. dawek szczepionki, aby cholera nie przybrała charakteru epidemii. Pomocy udzieli również Iran. PAN

Kanada i Dania nowymi kandydatami do Rady Bezpieczeństwa

Kanada uzyskała już poparcie 20 innych krajów zachodnich jako kandydat do Rady Bezpieczeństwa w następnej kadencji. W Nowym Jorku odbyło się spotkanie przedstawicieli grupy delegacji krajów zachodnich oraz delegacji Australii, Kanady, Malty, Nowej Zelandii, Turcji i Stanów Zjednoczonych, na którym zaprobowano kandydaturę Kanady. Kraj ten był już członkiem Rady Bezpieczeństwa w latach 1957—1958.

W skład przyszłej Rady Bezpieczeństwa wejdzie także Dania, która również uzyskała aprobatę grupy państw zachodnich. (PAP)

Problem sztucznych deszczowni

Ogólnopolska konferencja w Poznaniu

Warunki terenowe i klimatyczne województwa poznańskiego wymagają systematycznego inwestowania w podstawowe i szczegółowe urządzenia melioracyjne. Jednym z ważnych urządzeń, regulujących stosunki wodne na polach uprawnych, są sztuczne deszczownie. Ponieważ Wielkopolska ma już pewne doświadczenia praktyczne w tym zakresie, naszemu Prezydium WRN zlecono zorganizowanie w dniach 25 i 26 bm. ogólnokrajowej konferencji specjalistów, poświęconej temu tematowi.

Konferencja rozpoczęła się wczoraj. Obok kilkudziesięciu specjalistów w konferencji biorze udział wicepremier Stefan Ignar oraz trzej wiceministrowie rolnictwa: Stanisław Gucwa, Jerzy Popko i Stefan Kuhl. Uczestnicy konferencji udali się wczoraj rano w teren, celem zwiędzenia czynnych już od kilku lat urządzeń deszczowniczych w Babkach, Lusówku, Nochowicach, Słupie Wielkiej i Pawłowicach.

Dziś, w drugim dniu obrad, wygłoszone zostaną referaty na temat efektywności

tego rodzaju urządzeń w rolnictwie i doświadczeń realizacyjnych w województwie poznańskim. Wnioski z tej konferencji specjalistycznej będą brane pod uwagę przy dalszym programowaniu budowy sztucznych deszczowni w całym kraju. (Kj)

Nowa Krynica wyrośnie na stokach Góry Parkowej

Najpopularniejsze polskie uzdrowisko — Krynica wypełniona jest do ostatniego miejsca kuracjuszami i wczasowiczami. Z sanatoriów i zakładów leczniczych Krynicy i pobliskiego Żegiestowa — gdzie wykona się w tym roku ponad 1.100 tys. zabiegów, skorzysta ok. 20 tys. osób. Zwiększenie liczby zabiegów uzależnione jest od nowych inwestycji, m. in. rozbudowy źródeł wód mineralnych.

W najbliższych latach na południowo-zachodnich stokach Góry Parkowej powstanie nowa dzielnica, w której zbuduje się sanatorium profilaktyczno-lecznicze oraz obiekty usługowe o kubaturze ok. 300 tys. m sześć. Dzielnica ta obliczona jest na przeszło 2 tys. miejsc. Inwestorami, obok Centralnego Zarządu Uzdrowisk, będą niektóre przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe. PAP

Trwają pirackie naloty na DRW wzmożenie działań partyzantów

Mimo, że niepomyślne warunki atmosferyczne osłabiły nieco intensywność nalołów amerykańskich na Deltę Rzeki Czerwonej, bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu są kontynuowane. Wśród ataków powietrznych koncentrowały się głównie w południowej części kraju. Myśliwce bombardujące amerykańskiej marynarki wojennej bombardowały w środę kilkakrotnie prowincję Quang Tri. W odległości 15 km od Thanh Hoa pirackie samoloty amerykańskie zbombardowały pociąg, zdążający do tego miasta. Ucierpiał również okoliczne wsie.

W Wietnamie południowym nie ustają walki między partyzantami, a siłami amerykańskimi i sajgońskimi. Ostatnio zwłaszcza, aktywność partyzantów wzmożono się, w związku z przygotowaniami do wyborów, które kilka sajgońska ma — jak wiadomo — zamiar przeprowadzić we wrześniu. Jak przyznał w środę premier południowowietnamski, Cao Ky, w ciągu ostatnich trzech tygodni partyzan-

ci dokonali 37 zamachów bombowych. W tym samym czasie zaatakowali oni 11 tzw. ufortyfikowanych wsi i 134 posterunki wojskowe. Najpoważniejszą z tych akcji był zamach bombowy na siedzibę komisji wyborczej w Hue, w wyniku którego zginęło 26 osób.

Jak informuje korespondent Agencji France Presse, w czwartek rano partyzanci południowowietnamscy zaatakowali posterunek wojsk rządowych w Phu Hoi, 150 km na wschód od Sajgonu. Po walce, partyzanci wycofali się, zdobywając dwa karabiny maszynowe i pewną ilość broni ręcznej. W prowincji Thua Thien, między Da Nang i Hue partyzanci zaatakowali w środę wieczorem pociąg wiozący transport żywności.

Na całym świecie rozszerza się akcja solidarności z bohaterami narodem Wietnamu. W Chile rozpoczął się w tych dniach „Tydzień solidarności z Wietnamem”, zorganizowany przez studentów uniwersytetu. W ramach tygodnia odbywa się akcja krwiodawstwa dla rannych Wietnamczyków. Oprócz tego otwarta została wystawa fotografii, poświęcona walce z agresją amerykańską, odbędzie się spotkań i inne imprezy.

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA, demokratą ze stanu

Katastrofa odrzutowa

24 bm. roztrząsał się koło bazy lotnictwa amerykańskiego w Carswell ćwiczebny odrzutowiec wojskowy T-33. Dwie osoby znajdujące się na pokładzie samolotu poniosły śmierć na miejscu. PAP

Nadrobić opóźnienia w budowie szpitali

W tym roku oddano do użytku nowe szpitale o łącznej liczbie 800 łóżek. Przekazany został m. in. duży szpital miejski na ponad 300 łóżek w Brzegu (woj. opolskie), szpital powiatowy w Ostrołęce (woj. warszawskie) oraz pawilon dla chorób zakaźnych w szpitalu w Kartuzach (woj. gdańskie) i w Sanoku (woj. rzeszowskie).

Resort zdrowia kładzie obecnie duży nacisk na budowę szpitali powiatowych, z których przeważnie korzysta ludność wiejska. Z 23 nowych szpitali, które mają powstać w tym roku — 13 będzie powiatowych i miejskich, głównie na terenach odczuwających największy niedostatek miejsc szpital-

Oregon, W. Fulbright zwrócił się w środę do rządu prezydenta Johnsona z żądaniem, aby przekonsultował się on z Senatem w sprawie ewentualnej realizacji „doktryny Johnsona”, o której donosi prasa.

Rząd — oświadczył Fulbright — nie poinformował senatorów o tym, że „istnieją plany dalszych, jeszcze większych zobowiązań, niż woi na Wietnamie”. Powołując się na przykład tej własnej wojny, senator wyraził obawę, że ustawodawczy organ państwa dowie się o nowych „zobowiązaniach” USA w Azji zbyt późno, aby mógł wyrazić swój pogląd o słuszności takich posunięć. (PAP)

Tragedia pielgrzymów

W północnej części Afganistanu wydarzyła się katastrofa autobusowa, której ofiarą padło 40 osób. Ofiarami wypadku byli muzułmanie z Pakistanu, którzy autokarem udawali się z religijną pielgrzymką. (PAP)

Skarb numizmatyczny w leśnym ostępie

Podczas prac przy zakładaniu szkółki leśnej w okolicach wsi Sólów pow. Słubice, robotnicy wykopali dużą ilość starych monet, które przypominały raczej blaszane guziki niż znany nam współcześnie bilon. O znalezisku dowiedział się pracownik Powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych w Słubicach, który poinformował o tym Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Udało się zabezpieczyć ponad 600 sztuk tej monety.

Jak wykazała ekspertyza Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, monety są w większości w brakteatami guzikowymi z XV wieku. Przeciętna ich średnica wynosi 17—19 mm, a groszy 23—32 m. Wszystkie wykonane są z brązu z domieszką cyny. (PAP)

„Dar Pomorza” na obchodach 700-lecia miasta Naksów

25 bm. po krótkiej, bo trwającej zaledwie tydzień, ale bardzo ciekawej podróży powrócił do Gdyni „Dar Pomorza”. Biała fregata udała się do niewielkiego duńskiego miasta Naksów na specjalne zaproszenie tamtejszych władz, aby wziąć udział w obchodach 700-lecia tego miasta. Naksów słynie z dużej stoczni o bogatych tradycjach. Tu właśnie przed 36 laty „Dar Pomorza” przeszedł generalny remont i adaptację przed rozpoczęciem służby pod białoczerwoną banderą. W tejże stoczni przed wojną zostały zbudowane dla Polski dwa inne statki — „Chrobry” i „Cieszyń”.

Załoga fregaty — ponad 130 uczniów i kandydatów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni pod dowództwem kpt. Kazimierza Jurkiewicza — była również serdecznie goszczona przez tamtejszą Polonię. W Naksów i okolicach zamieszkuje bowiem wielu polskich emigrantów. (PAP)

U. Kekkonen w ZSRR

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen przybył w czwartek specjalnym samolotem z Helsinek do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego. Prezydent Finlandii spędzi urlop w Związku Radzieckim. PAP

Wywiad z wicepremierem F. Waniolką

(Dokończenie ze str. 1)

cję 52 nowych pozycji rynkowych, w przyszłym roku ma dać 72, a w następnych latach — po ok. 100 rocznie.

W przemysle lekkim rocznie pojawia się kilkanaście tysięcy nowych odmian i rodzajów tkanin, ubiorów, obuwia; w drobnej wytwórczości — ok. 3 tys. rocznie. Te dane mówią o silnej tendencji wzbogacania asortymentu rynkowego we wszystkich dziedzinach.

Istotne jest to, że opracowane programy na tym odcinku opierają się z jednej strony na naszych własnych, oryginalnych konstrukcjach, wynikających z lepszej znajomości potrzeb społeczeństwa, a z drugiej — na wzorach i dorobku szeregu krajów. Dzięki własnym pracom, a także korzystaniu z doświadczeń innych, uruchamiamy w naszych fabrykach produkcję przenośnych lodówek, lodówek na gaz płynny, nowych automatyzowanych pralek z suszarkami, coraz nowocześniejszych aparatów telewizyjnych, nowych gałtunków włókien sztucznych, skuteczniejszych środków chemicznych dla rolnictwa itp.

Problem lepszego zapotrzenia — to chyba rów-

nież zagadnienie lepszej jakości towarów i ich niezawodności?

— To jest zasadniczy i węzłowy problem naszego przemysłu. Tematyka jakości nie uchodzi obecnie ani na chwilę naszej uwadze. Przeciwnie — przykładamy do niej coraz większe znaczenie, gdyż towar dobry i sprawny w działaniu — to zarówno zaoszczędzenie niepotrzebnych wydatków społeczeństwu, jak i lepsze wykorzystanie (a więc i oszczędność) materiałów i robocizny. Odpowiednia jakość jest sprawą nr 1 nie tylko zresztą dla artykułów rynkowych, ale absolutnie dla całej naszej produkcji.

Szeroki front batalii o jakość, obejmujący każde stanowisko pracy, wiąże się naturalnie mocno z poprawą technologii wytwarzania, z rozbudową zaplecza, z odpowiednią organizacją kontroli, z bodźcami. Dotyczy więc najżywniejszych komórek całego mechanizmu zakładu przemysłowego i spoczywa w rękach wszystkich pracowników przemysłu.

Walka o jakość idzie ponadto kilkoma torami. Na pierwszym miejscu postawiliśmy znane już prace, klasyfikujące poszczególne wyroby do grup „A” (najwyższy poziom), „B” (średni poziom) i „C” (przestarzała konstrukcja),

dotyczących standardu określonych produktów. Podjęte w biurach konstrukcyjnych i technologicznych prace spowodują, że w przemyśle elektromaszynowym nastąpi do końca br. 2,5-krotny wzrost ilości wyrobów w grupie „A”, a w grupie „B” — o 28 proc. Natomiast produkcja wyrobów w grupie „C” — przestarzałych technicznie, musi być w najbliższym czasie planowo i całkowicie zaniechana. To jest ważne i pilne zadanie.

Bardzo pomocna w osiągnięciu tego celu jest zasada wystawiania świadectw dopuszczania do produkcji poszczególnych artykułów. Zawierają one nie tylko obowiązujące zalecenia odnośnie systematycznego doskonalenia wyrobów i ich wskaźników nowoczesności, ale — co jest niezwykle ważne — ustalają końcowy termin produkcji danego wyrobu, który musi być wówczas zastąpiony zupełnie nowym. W zeszłym roku wydano w przemyśle maszynowym ponad 2400 tego rodzaju „świadectw dojrzałości technicznej” a tylko w pierwszym półroczu br. — ponad 2500. Naturalnie akcja ta wpłynie w ogromnym stopniu na unowocześnienie rynkowej produkcji artykułów trwałego użytku, powodując wycofanie wyrobów przestarzałych i zastępowanie ich nowymi odmianami.

Kolejny tor działalności na rzecz lepszych artykułów — to znak jakości („Q” i „I”). Używanie znaku daje obecnie nie tylko satysfakcję załodze i podnosi pozycję fabryki, ale wpływa również na wzrost premii i innych wynagrodzeń załogi. W

1964 r. w przemyśle było niecałe 1,5 tys. asortymentów ze znakiem jakości, a roczna wartość ich produkcji sięgała 15,8 mld. zł. W tym roku wyrobów takich jest ponad 2,7 tys., a ich roczna wartość sięga 28 mld. zł. Dążymy do tego, aby symbol najwyższej jakości mógł być przyznany jak największej liczbie artykułów, gdyż to także stanowić będzie o ogólnym poziomie naszej produkcji.

Znak „Q” i „I” — to instytucja młoda. Stąd też konieczność systematycznej kontroli w odniesieniu do towarów, które otrzymały znak. Zdarzają się bowiem, niestety, przypadki obniżania poziomu jakościowego danego artykułu. W rezultacie kontroli w ub. roku cofnięto np. znak w stosunku do 41 wyrobów. Politykę oznaczania najlepiej wykonanych i najbardziej niezawodnych artykułów — wraz z wynikającymi z niej przywilejami dla producentów oraz surowej kontroli i przestrzegania norm jakościowych — będziemy z całą konsekwencją kontynuować. Powinno to wpłynąć na dalszą poprawę jakości produkcji.

Wreszcie — niemałe znaczenie dla polepszenia sytuacji w tym zakresie ma zasada rozszerzania i przedłużania systemu gwarancyjnego. Tylko w tym roku przedłużono okres gwarancyjny do 24 miesięcy dla 22 wyrobów, a do 18 — 12 artykułów. Przewidywane są dalsze decyzje w tych sprawach.

Można powiedzieć, że dziełko rozszerzania okresu gwarancji i przedłużania terminów

w których gwarancja upływa, spadają wydatki ludności na naprawę sprzętu, a z drugiej strony — obciążenie producentów kosztami gwarancyjnymi sprawia, że bardziej dbają oni o jakość produkcji. Tym bardziej, że kwoty zaoszczędzone z tego tytułu pozostają w dyspozycji zakładu.

Już obecnie widać poprawę jakości szeregu artykułów. Jeśli np. krajowy telewizor pracował średnio w poprzednich latach ok. 230 godzin do pierwszej awarii, to teraz ten okres wydłużył się do ok. 700 godzin, a pod koniec przyszłego roku sięgnie 1000 godzin. To samą można powiedzieć o lodówkach i innych artykułach.

Bardzo optymistycznym zjawiskiem jest to, że wśród naszerzszych rzesz robotników i inteligencji technicznej wzrasta ta niezbędna świadomość, że jakość wyrobów jest czynnikiem świadczącym o poziomie ich pracy, że jakość toruje drogę do eksportu i w sposób bezpośredni wpływa na stopę życiową naszego społeczeństwa.

Ta problematyka będzie do minowała w naszej działalności, będzie na stałe wprężona w naszą praktykę gospodarczą. Musimy dojść do tego, aby polski produkt przemysłowy był produktem najwyższej klasy, o najwyższych walorach eksploatacyjnych i estetycznych.

niech zagadnienie lepszej jakości towarów i ich niezawodności?

— To jest zasadniczy i węzłowy problem naszego przemysłu. Tematyka jakości nie uchodzi obecnie ani na chwilę naszej uwadze. Przeciwnie — przykładamy do niej coraz większe znaczenie, gdyż towar dobry i sprawny w działaniu — to zarówno zaoszczędzenie niepotrzebnych wydatków społeczeństwu, jak i lepsze wykorzystanie (a więc i oszczędność) materiałów i robocizny. Odpowiednia jakość jest sprawą nr 1 nie tylko zresztą dla artykułów rynkowych, ale absolutnie dla całej naszej produkcji.

Szeroki front batalii o jakość, obejmujący każde stanowisko pracy, wiąże się naturalnie mocno z poprawą technologii wytwarzania, z rozbudową zaplecza, z odpowiednią organizacją kontroli, z bodźcami. Dotyczy więc najżywniejszych komórek całego mechanizmu zakładu przemysłowego i spoczywa w rękach wszystkich pracowników przemysłu.

Walka o jakość idzie ponadto kilkoma torami. Na pierwszym miejscu postawiliśmy znane już prace, klasyfikujące poszczególne wyroby do grup „A” (najwyższy poziom), „B” (średni poziom) i „C” (przestarzała konstrukcja),

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Krychna.
— To ty, Florek.
— Przedwczoraj widziałem cię w autobusie. Nie byłem pewien. Nawet się w moją stronę nie obejrzałaś.
— Sądziłam, że jesteś w Łebie. Skąd mogłam przypuszczać.
— Nie będziesz już więcej ode mnie uciekać, prawda? Powiedz z miejsca, że nie będziesz.
— Chyba nie będę.
— Prowadził ją pod ramię, nie bardzo wiedząc, dokąd idą i po co. Dziewczyna pierwsza oprzytomniała.
— Nie będziemy chyba rozmawiać tak na ulicy. A na plaży jeszcze za wcześnie. Wyszedł, by zrobić parę drobnych sprawunków. Oczka mi w pończochach puściły, muszę oddać je do złapania... Potem dopiero zamierzałam wziąć kostium.
— Na plażę pójdziemy razem. Już cię tak łatwo nie puszczę... A teraz... Teraz, bo ja wiem. Kawiarnie jeszcze chyba zamknięte? Możemy zobaczyć, tu jest taka maleńka dziurka, mają tam świetne ciastka.
— Otwarta. Przy stolikach pełne puchy. Pierwszą prosił kawe, mocną, jak najmocniejszą. I ciastka. Dużo ciastek. Florek w pierwszym porwy radości zamówiłby wszystko, co tylko się znajdowało w lokalu.
— Dopiero, gdy minęło pierwsze zaskoczenie spotkaniem przypominały się mu refleksje i niepokój wszystkich minionych dni. Tyle spraw niewyjaśnionych wiązało się z tą dziewczyną, tak bardzo wiele. Wczorajsze uwagi Lutka. Jego własne niepokoje. Trzeba to wszystko wyjaśnić. Nie można żyć dalej w podobnej rozterce.
— Kryśka, co to było z tym narzeczoną? Zbijałaś, prawda? Nie masz narzeczonego?
— Nie mam. Ale nie wracaj już do tej historii. Nie chcę pamiętać o tamtym dniu.
— Cieszymy się, że znowu jesteśmy razem. Po co wracać do tamtych dni?
— Zasepił się. Po co wracać? Czyż można to zostawić niedomówione? Gdyby jeszcze nie sprawa Szymka. Aresztowany, poważne zarzuty. Jakoś to wszystko za ściśle się łączy ze sobą. Czy Kryśka wie o Szymonie?
— Wprost nie zapytał ją o to. Sam nie wiedział czemu, kołował pytaniami, szedł do prawdy określną drogą.
— Twoje zachowanie było wtedy tak dziwne i nieoczekiwane. Ostrzegałaś mnie i moich kolegów, że coś niedobrego nam grozi.
— Byłam rozklekotana, w złym nastroju, nie wiem czemu. Wszystko widział mi się w ponurych barwach — usiłowała bagatelizować jego pytania. Czuł w niej narastającą niepokój. Przychyliła się ku niemu, położyła swą rękę na jego dłoni. — Florek, zostaw, mówmy o czymś innym. O nas.
— Chciałbym. Tylko że miałaś rację, sprawdzili się twoje przeczucia, jak je nazywasz. Wiesz coś o tym?
— Twarz jej stężała, w oczach zamigotał wyraźny lęk. Aż się lekko podniosła na krześle.
— Nie wiem nic. Stało się coś?
— Tak. Szymon, ten wysoki, który cię pierwszy ratował i któremu właściwie zawdzięczasz życie, został aresztowany.
— Aresztowany? Dlaczego? — wielkie, ogromne, olbrzymie pytanie.
— Nie wiem. Różne zarzuty. W czasie rewizji znaleziono u niego jakąś paczkę, były tam obrazy, bodaj ikony, wiesz, takie prawosławne, ze starych cerkwi.
— Paczka? Rewizja? Ikony?
— Tak dziwnie pytasz. Czemu dygociesz, Krychna? Wymawia te słowa, a zarazem czuje jak go ogarnia niepokój, jak zdradza się podejrzenie, że nie jest tu proste. Kryśka wie znacznie więcej, niż pragnie powiedzieć, on zaś fatalnie trafia z lokowaniem swych uczuć. Zarazem jednak wewnętrzne przekonanie podpowiadało mu, iż nie jest tak źle, ona jest uczciwa, na pewno załatwiono ją co najmniej w jakieś paskudne sprawy, nie więcej, nie więcej...
cdn

58

Miasto płonęło, ludzie krwawili ale walczyli. Jeszcze nie upadli na duchu, jeszcze wierzyli, że ich ofiara jest potrzebna.

Najdramatyczniejsza sytuacja zarysowała się w te dni sierpniowe na Starym Mieście, które jak naturalna forteca, chroniona z jednej strony wisłaną skarpą, barykadami przegradziło wąskie wyloty ulic i broniło się, odpierając raz po raz ataki wroga. Zalogę tej niewielkiej twierdzy stanowiło 7 tysięcy powstańców, z czego tylko część uzbrojona była w karabiny. Zalogę ta pozbawiona broni ciężkiej broniła się na frontie długości około 1200 metrów odpierając ataki 7 tysięcy żołnierzy formacji Reinefartha, których wspierało kilkadziesiąt czołgów i dział pancernych, artyleria 9 armii, w tym kilka najcięższych dział i moździerzy, oraz liczne miotacze płomieni i lotnictwo.

Na barykadach Starówki walczyli obok siebie żołnierze i oficerowie AK i połączonych zgrupowań AL ze Starówki i Woli. Teraz w obliczu wspólnego wroga zatężyły różnice ideologiczne i światopoglądowe walka była wspólna jak wspólna była sprawa wolności.

Po przegrupowaniu swoich sił 19 sierpnia dowodzący operacjami generał von dem Bach rzucił na Starówkę podporządkowane mu oddziały, wyko-

W rocznicę śmierci członków Sztabu AL

Wspólny wróg i wspólna sprawa wolności

rzyszując maksymalnie ich techniczną przewagę. Rozpoczęło się huraganowe bombardowanie i ostrzeliwanie Starówki. Walki toczyły się o każdy dom i każdą barykadę. Po trzech dniach Niemcom udało się zwiezić obronę Starówki do terenu jednego kwadratowego kilometra. Próby działań odciążających podejmowane przez inne zgrupowania dzielnicowe, mimo strat, nie powiodły się. Żelazny kulak zaciskał się na gardle.

Zapadła decyzja ewakuacji. Nocą z 25/26 sierpnia Komenda Główna AK opuściła Stare Miasto i kanałami przeszła do Śródmieścia. 26 sierpnia w trakcie nalotu jedna z bomb ugodziła dom przy ul. Freta 16, w którym mieścił się sztab Armii Ludowej. Pod gruzami ponieśli śmierć, mjr B. Kowalski „Ryszard”, dowódca samodzielnego okręgu Warszawa-Miasto, jeden z dowódców słynnej akcji AL na bank IKO, w czasie której odzyskano ponad milion złotych, które okupant ścinał tytułem kontrybucji z mieszkańców Warszawy — mjr. St. Nowicki „Felek”, członek akademickiej grupy, która zakładała Związek Walki Młodych — kpt. St. Kurland „Korab”,

któremu podporządkowany był VI oddział bezpieczeństwa Sztabu AL oraz kpt. E. Lanota „Edward” i kpt. A. Matywiecki „Nastek”.
„...gdy często wracamy myślą do tragicznych i bohaterskich zarysów zmagania powstańców z przytaczającą przewagą okrutnego okupanta hitlerowskiego, godzi się przypomnieć udział AL w powstaniu warszawskim — mówił Zenon Kliszko. — Warszawskie dowództwo AL wydało rozkaz swym oddziałom, by walczyły ramię przy ramieniu z żołnierzami AK. Świadomi byliśmy tego, że chociaż powstanie wybuchło przedwcześnie, że chociaż inne i sprzeczne z interesami narodu cele polityczne przyszywały jego organizatorom, to w walce tej należy zespółić i skupić wszystkie siły narodu. Na barykadach powstańczej Warszawy zginęło wielu żołnierzy AL, wielu działaczy PPR i innych demokratycznych ugrupowań; pod gruzami Starówki zginął Warszawski Sztab Armii Ludowej”.

Biała tablica wmurowana we fronton odbudowanego domu przy Freta 16 upamiętnia nazwiska tych, którzy tu polegli w walce. Dokoła piękne, zabytkowe kamieniczki Starego i Nowego Miasta. Dokoła życie tętni tam, gdzie przed

laty panowała na pogorzeliśkach śmierć i pustka. Za kilka dni tędy do pobliskiej szkoły, która mieści się w dawnych koszarach „Czwartaków” pójdą dzieci. Imię „Czwartaków” — przypomnijmy — przyjął jeden z oddziałów AL, który walczył na Starówce. Żołnierz tego oddziału — Edwin Rozłubirski — jest dzisiaj generałem brygady spadochronowej, dowódcą Czerwonych Beretów.

Tak oto historia i życie splatają się ze sobą — tak oto sztafeta pokoleń przejmując postępowe tradycje naszej walki i pracy — niesie je dalej.

Jeśli kiedykolwiek przechodzić będziecie przez odbudowaną warszawską Starówkę, zajdźcie przed dom na Freta 16 i pochylcie głowę, wspominając tych, którzy polegali tutaj w walce, zdając sobie sprawę zarówno z jej bezwzględności jak i z tego, że wzniecono ją w imię interesów ograniczonej warstwy ludzkiej. Mimo to nie zawahali się i stanęli w potrzebie, nie szczędząc krwi i ofiary życia. Rozumieli bowiem, że wróg jest wspólny i wspólna jest sprawa wolności umęczonego narodu.

JERZY ROS

Przed rokiem szkolnym

Wymagania i możliwości

Za kilka dni nowy rok szkolny. Młodzieży już nudziły się wakacje. Coraz częściej odwiedza księgarnie i sklepy z artykułami piśmiennymi, aby zawniosła zaopatrzyć się w to, co będzie potrzebne w szkole. W ten sposób sama sobie stwarza klimat, który ułatwia przejście z boskiego lenistwa do systematycznego uczenia się. Niewątpliwie w pierwszych dniach nauki uczniowie dowiedzą się o konieczności posiadania wielu pomocy, których nie przewidzieli. Ale — jak co roku — powstaje pytanie, czy te wymagania będą pokrywać się z możliwościami nabywczymi, z zaopatrzeniem sklepów?

Obserwacje z ostatnich lat dowodzą, że często występowały tu poważne kłopoty. Nauczyciele, dbali o estetykę, polecał na przykład kupno tytułu to a tytułu kartkowych zeszytów, owiniętych w taki to a taki papier — albo — nie licząc się z możliwościami portfelowymi — w specjalną igielitową, nylonową, ortalionową itd. Inny znowu nauczyciel w tej samej szkole dawał inne polecenia. Uczniowie urządzali wyprawy za potrzebny artykułami, przemierzali miasto wszerz i wzdłuż. Często daremnie, bo nauczyciele nie orientowali się w zaopatrzeniu sklepów. To samo dotyczy literatury. Nauczyciel przypuścił darzyć sympatią książki ulubionego swojego autora, nie licząc się z tym, że książki tych

brak i w bibliotekach i w sprzedaży. Proszę sobie wyobrazić, dziecko siadające w ławce szkolnej z uczuciem lęku, ba — głębokiego strachu — co powie „pani”, że tego a tego nie ma!

Podobne „historie” były z materiałem na zajęcia praktyczne. Uczeń ma przynieść drut o ściśle podanych wymiarach, specjalne drewno, specjalną listewkę korę. Pozornie to są drobiazgi. Ale gdy nie można ich nabyć, co wówczas się dzieje? Rozpoczyna się podkradanie z terenu budowy, z obcych magazynów, ogrodów, piwnic. Dziecko więcej ceni sobie stopień niż uczciwość. Zły stopień przeciętę kompromituje je w grupie klasowej i zabawowej, naraża w domu na wymówki. Chce tego uniknąć za wszelką cenę. Bywało, że po wspomnianej korekcie młodzież urządziła wyprawę do parku. Niszczyła drzewa, bo... musiała. Hasło: „Chroń przyrodę!” — „Nie niszczyć przyrody!” — stawało się czczym słowem. Bywało, że ojciec chcąc odwieść syna od tego rodzaju przestępstwa, sam się wyprawiał po tego rodzaju materiał. W ten sposób i on stawał się wandalą. I tak szkoła mijająca się ze swoją rolą wychowawczą.

Nieraz dzieci, usprawiedliwiające się, że tego co się żądało, nie przyniosły, bo nie można zdobyć, otrzymywały odpowiedź: „Co mnie to obchodzi!” Takie stanowisko nie wymaga komentarzy. Wy-

daje mi się, że potrzeby szkolne muszą iść w parze z możliwościami zaopatrzeniowymi sklepów. To znaczy, że sklepy z artykułami szkolnymi powinny uwzględniać potrzeby szkół a odwrotnie — szkoły powinny uwzględniać aktualny asortyment artykułów w tych sklepach. Gdy to nie „gra” ze sobą, rozpoczyna się niewychowawcza sytuacja.

Dobrze by było, gdyby szkoły już teraz, na początku roku szkolnego zorientowały się, co im będzie potrzebne na zajęciach praktycznych. Jestem przekonany, że zakłady pracy, dysponujące różnymi rodzajami odpadkami, przyjdą z pomocą. Często przecież nie wiedzą, co robić z tym balastem. Iluż by się uniknęło kłopotów i wykroczeń (popelnianych w imię dobrego stopnia z zajęć praktycznych!)

Nie mogę tu pominąć sprawy zachowywania się uczniów. Bardzo często dobre noty za sprawowanie otrzymywali uczniowie cicho siedzący na zajęciach lekcyjnych. I słusznie. Nie zawsze jednak postawa tych uczniów równała się postawie społecznej. Sobek, egoista, „lizus” (tak nie lubiany w społeczności uczniowskiej), uchylający się od pracy społecznej, stopniem dobrym górował nad żywym ruchliwym, chętnym!

Nie wolno zapominać o tym, że prawie tak samo ważne jak wiadomości, a może więcej od nich, ważne jest kształtowanie postawy społecznej; właściwego stosunku człowieka do człowieka. I od tej postawy i stosunku ucznia powinna też zależeć nota za tak zwane „sprawowanie”.

J. B.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopa” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 — przyjmie do pracy 3 KIEROWCÓW NA CIĄGNIK. K6150
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopa” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 — przyjmie do pracy 1 KIEROWNICZĘ NA CIĄGNIK. K6150
WYCHOWAWCÓW INTERNATU — oraz NAUCZYCIELI mechanizacji rolnictwa. K6052
WYKONAWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kategorii prawa jazdy. K6192
BLACHARZY, DEKARZY oraz PRACOWNIKÓW fizycznych do zakładu remontowego i transportu. K6192
Pracownicy na gospodarstwo rolne, potrzebni są raz. Warunki dobre. Toż — Lewandowicz, Poznań — Pokrzywno 52. 30053g

Praca

Opiekunka dochodząca do 2 dzieci, potrzebna zaraz, do rodziny inżyniera. Warunki pracy i wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Chwaliszewo 70 m. 3. I p. 30040g
Potrzebna osoba do gotowania obiadów dla 3 osób. Zgłoszenia od godz. 17-19. Dąbrowskiego 97a m. 5. 30097g
Pani do opieki nad dwoma letnimi dziećmi, 5 godzin dziennie, poszukuje. Promienista 54 m. 2. 30050g
Pracownik na gospodarstwo rolne, potrzebny jest raz. Warunki dobre. Toż — Lewandowicz, Poznań — Pokrzywno 52. 30053g

Spółdzielnia Inwalidów im. „22 Lipca” w Szczytnie

woj. olsztyńskie, ul. Odrodzenia 14a, tel. 848
zawiadamia P. T. Klientów
że z dniem 1 sierpnia 1966 roku
WZNOWIŁA
PRZYJMOWANIE ZAMÓWIEŃ
na tabliczki znamionowe, firmowe, inwentarzowe i inne, wykonywane sposobem chemigraficznym. K5932
Pomoc domowa do dziecka, potrzebna. Powstańcza 15 m. 6 godz. 16-18. 30042g
Potrzebna pomoc domowa na stałe. Poznań, — Knieńskiego 15a m. 3 (tel. 638-94). 30058g
Do starszej osoby, potrzebna, sumienna, docho- dząca gospośka. Adres — wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30079g.
Na dobrych warunkach przyjmie spawacza c.o., hydraulika, robotnika. Praca stała. Nowowiejskiego 45 m. 17, godz. 19-21. 30161g

Sprzedaż

Motocykl MZ, tanio sprzedam. Gwardii Ludowej 21 m. 3. 30718g
Prześia o szer. 10 m do orzeźnienia z dźwigarów o Ø 10 cm, sprzedam. Telefon 670-349. 30116g
Sprzedam garaż motocyklowy. Paderewskiego 6 m. 9. 30236g

Sprzedaż

Sprzedam parcelę 600 m² opłotowaną, altana murywana. Poznań, Łukaszewicza 15 m. 11 (Musiał). 30051g
Sprzedam domek z ogrodem 1700 m², 1 km od granicy Poznania. Wiadomość: Koziegłowy, ul. Piaskowa 4. 30081g
Sprzedam gospodarstwo 10 ha koło Inowrocławia. Wiadomość: Szustak, Elbląg, ul. Małoborska 42 skłowa 4. 30183g

Sprzedaż

Sprzedam ziemię 7500 m² na ogrodnictwo. Dąbrowa. Wodna 1 m. 1. Pośrednicy wykluczeni. 30125g

Leokadia Grellus

z domu CZARNECKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.
Pogrzeźni w głębokim smutku
MAŻ, CÓRKA I RODZINA
Poznań, ul. Gostyńska 6. 30823g

por. Edmund Jarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pozostają
ŻONA Z CÓRKAMI I RODZINA
Poznań, ul. Bułgarska 138c m. 11. K6302

Leon Sokołowski

był kierownik biura paraf. przy kościele Far- m w Ostrowie, zmarł dnia 23 sierpnia 1966 r. o godz. 17.00. Pochowany w Ostrowie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie. W smutku pogrążona
RODZINA
Puszczykowo, Warszawa. 30831g

Bolesław Bursztynowicz

przeżywszy lat 73.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie. W smutku pogrążona
RODZINA
Puszczykowo, Warszawa. 30831g

ANNA CHĘĆ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie. Pogrążeni w głębokim żalu
MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKI I SIOSTRY
Poznań, ul. Ptasia 14. 30824g

Franciszek Klemczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Zabiko- wie. W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZEK I RODZINA
Poznań, ul. Ptasia 14. 30815g

Muzea

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — Odw. — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — nieczynne do 31 bm.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne do 31 bm.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — nieczynne do 31 bm.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne do 28 bm.
Galeria „Od nowa” — wystawa grafiki Rafała Jesionowicza — g. 18-23.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Stanisław Gadamski „Paryż w fotografii” — g. 10-20.
Muzeum Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — wystawa „Polskiego malarstwa historycznego” — g. 9-15 (czynna do 28 bm.)
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — inter- na, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) ob- stu guje tylko na terenie Po- znania wypadki uliczne i w miejscach publicz- nych — tel. 66-11.
rowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady le- karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internisty- czne — g. 15-23; stoma- tologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR 566-66.
Apteki: Mickiewicza 22 — cała doba. Dyżur noc- ny: Główna 53 i Staro- waldzka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grun- waldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wywołania).
Biblioteka E. Raczyń- skiego (pl. Wolności 10) — Ze skarbca postępowej myśli polskiej! — godz. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznań- skiem 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Meblowy (Swa- rzędz ul. Wrzesińska 92) — stała wystawa meblo- wa — g. 9-17.

